

# Mateusz Maleszka

---

"The Absent Jews. Kurt Forstreuter and the Historiography of Medieval Prussia", Cordelia Hess, New York – Oxford 2017 : [recenzja]

---

Roczniki Historyczne 83, 321-324

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zakrojonej kwerendy autora omawianej publikacji, przeznaczone były do różnych osobistości, przede wszystkim ze świata nauki (m.in. Pertz, Theodor Mommsen, Georg Waitz, Friedrich Zarncke). Listę odbiorców korespondencji zamieścił Schwartz na s. 95-96, natomiast na s. 94-95 listę archiwów, bibliotek i innych zbiorów, w których udało się odszukać listy Jaffégo; istnienia dalszych, nieujawnionych, nie można wykluczyć.

Listy, z mniej znacznymi wyjątkami, drukowane są na podstawie oryginałów w porządku chronologicznym, poprzedzone angielskim abstraktem i zaopatrzone cennym komentarzem rzeczowym. Są to „Briefe von einer Bildhaftigkeit und Berichtsfülle, deren wir im audiovisuellen Zeitalter weitgehend entwöhnt sind” (H. Fuhrmann). Listy do rodziny mówią bardzo wiele o ich nadawcy. Do rodziców (ojca i przyrodniej matki) zwraca się zawsze z pełnym szacunkiem i oddaniem, pamięta zawsze o przekazaniu pozdrowień i życzeń siostrze i innym członkom rodziny. Jest wdzięczny za wszelkie wiadomości z Poznania i przysyła mu niekiedy prezenty. Wzruszający jest list z 2 VI 1854 r., w którym usiłuje nieświadomym sprawę rodzicom dokładnie objaśnić, czym jest MGH, na czym ma polegać jego praca oraz jakie będą jej finansowe warunki. Nawiązań do spraw swarzędzkich czy poznańskich w korespondencji Jaffégo prawie nie ma, natomiast wiele można się z niej dowiedzieć o przebiegu najpierw zabiegów o zapewnienie sobie podstaw egzystencji, a następnie o pracy dla MGH i poza nią, o rezultatach krajowych i zagranicznych kwerend źródłowych i o stosunkach z innymi uczonymi (szczególnie miejsce, jak łatwo się domyślić, zajmuje „wroźda” z Pertzem).

W aneksie zamieścił autor (1) podobiznę i odczyt związłego policyjnego raportu o śmierci Jaffégo (s. 359-360), (2) oświadczenie Jaffégo z 5 V 1859 r. w sprawie oskarżeń Perta, wraz z własnoręcznie sporządzoną listą odbiorców tego tekstu (s. 361-364), (3) kopię dwóch oświadczeń opublikowanych przez G. Waitza w 1870 r. (s. 365), (4) rozpatrzenie „dwóch możliwości” dotyczących okoliczności śmierci historyka, (5) „On Mistakes and Criticism” niektórych krytyków Jaffégo (s. 369-371) i (6) faksymile początku jednego z listów do rodziców, jednego z akcentem artystycznym bez wątpienia pióra samego Jaffégo (s. 372).

Reasumując: Z lektury książki D. R. Schwartz, zwłaszcza początkowych partii pierwszej (biograficznej) jej części, możemy się sporo dowiedzieć o żydowskim środowisku swarzędzkim i poznańskim w XIX w. oraz o stosunkach rodzinnych rodziny Jaffé i wczesnej młodości samego Philippa, natomiast dalsze partie wraz z samą korespondencją Jaffégo pozwolą nie tylko pełniej, niż to było dotąd możliwe, poznać zawiłą i niełatwą drogę zawodową oraz niemałe sukcesy naukowe żydowskiego mediewisty, który tak wiele uczynił dla rozpoznania chrześcijańskiego średniowiecza, ale także niepowodzenia i klęski tej bez wątpienia wybitnej, ale osamotnionej i tragicznej postaci. Dobrze przez Schwartza rozpoznany i znakomicie udokumentowany przykład Jaffégo, choć z pewnością nietypowy, rzuca oczywiście światło na szerszą problematykę losów żydowskich i losów nauki historycznej w Niemczech po połowie XIX w.

*Jerzy Strzelczyk (Poznań)*

CORDELIA HESS, *The Absent Jews. Kurt Forstreuter and the Historiography of Medieval Prussia*, Berghahn, New York – Oxford 2017, ss. 324.

Cordelia Heß<sup>1</sup> jest historyczką zatrudnioną na Uniwersytecie w Göteborgu i w Królewskiej Akademii w Sztokholmie. Głównym obszarem jej zainteresowań są konflikty społeczne w nadbałtyckich miastach późnego średniowiecza, wyobrażenia społeczne w tym czasie (oraz ich skutki w epokach późniejszych) oraz relacje chrześcijańsko-żydowskie nad Bałtykiem, co splata się z badaniami nad historiografią niemiecką, szczególnie prowadzonymi w okresie nazistowskim badaniami nad kwestią żydowskiej (Judenforschung) w Prusach. Zdaniem autorki na terenie państwa Zakonu Krzyżackiego istniała społeczność żydowska, a fakt ten był przez

<sup>1</sup> Autorka podpisywała się dotąd jako Cordelia Heß. Pisownia nazwiska przez podwójne s użyta została na potrzeby anglojęzycznego wydania.

historiografię ignorowany lub wręcz negowany. Hipotezę tę sformułowała już wcześniej (Jews and the Black Death in Fourteenth-Century Prussia: A Search for Traces, w: Fear and Loathing in the North: Muslims and Jews in Medieval Scandinavia and the Baltic Region, 2015, s. 109-125), rozwinęła zaś w recenzowanej pracy. Dała wiarę relacji kronikarskiej, wedle której za karę za sprowadzenie epidemii czarnej śmierci przez fałszywego chrześcijanina (żydowskiego konwertytę) spalono w Elblągu Żydów. Natomiast brak wzmianek o innych wystąpieniach antyżydowskich w Prusach wskazywać miałyby według autorki tylko na brak konfliktów między wyznawcami monoteistycznych religii.

Badaczka, zaznaczając, że nie każdy wytwór okresu nazistowskiego należy oceniać negatywnie, jednocześnie kategorycznie stwierdziła, że efekty badań ówczesnych historyków zawsze łączyły się z ideologicznymi i moralnie nagannymi wyborami (s. 289). Dlatego też konieczna jest dzisiaj weryfikacja założeń historiograficznych tamtego czasu. Konsekwencją jest więc fakt, że – jak sama zaznacza – książka zawiera w sobie dwie różne książki (s. 5), jedną poświęconą Kurtowi Forstreuterowi (1897-1979), historykowi i archiwista badającemu dzieje Prus, oraz drugą prezentującą relacje żydowsko-chrześcijańskie w Prusach, szczególnie w okresie krzyżackim. Praca podzielona została na siedem rozdziałów, uzupełnionych przez wstęp i zakończenie. Pierwszy z rozdziałów podsumowuje stan badań i przedstawia zarys historiografii o obecności Żydów w Prusach. Rozdział drugi stanowi pierwszą część opisu działalności Forstreutera, omawia jego członkostwo w NSDAP oraz przedstawia go na tle innych badaczy reprezentujących nurt Ostforschung. Rozdział trzeci ukazuje zaangażowanie historyka w czasie wojny, jego badania archiwalne oraz działalność powojenną. Autorka wspomina tu również o zorganizowanym państwowo rabunku mienia na okupowanych terytoriach, wywozie archiwaliów i masowych egzekucjach, starając się przedstawić Forstreutera jako trybik w wielkiej maszynie grabieży i zagłady. W rozdziale czwartym C. Heß analizuje hipotezę o istnieniu najstarszego zapisu antyżydowskiego w ustawodawstwie zakonnym (Landordnung z 1309 r.). W rozdziale piątym rozważany jest brak liczniejszych wzmianek o Żydach (a także muzułmanach) w tradycji kronikarskiej Zakonu Krzyżackiego. Rozdział szósty koncentruje się na zawartych w kronikach oskarżeniach kierowanych pod adresem Żydów o sprowadzenie zarazy czy mordy rytualne. Ostatni rozdział stanowi próbę wskazania dowodów na występowanie osadnictwa Żydów w Prusach krzyżackich.

Podstawą rozumowania autorki jest założenie, że obecność Żydów w państwie zakonnym była większa, niż się to powszechnie przyjmuje. Sam Zakon miał wyrażać zgodę na pobyt Żydów na innych swych terytoriach. Krzyżacy mieli pozwalać na przybycie Żydów do swych posiadłości w Rzeszy, np. w Mergentheim we Frankonii; jako inny przykład przychylnej polityki wobec Żydów autorka wskazuje decyzję o niewypędzeniu ich z Nowej Marchii w 1402 r. Autorka kwestionuje jednak obecną w historiografii tezę iż Prusy, jako ziemia świeżo co wydartą poganom, miały pozostać wolne od obecności innowierców (Z. H. Nowak, Dzieje Żydów w Prusach Królewskich do roku 1772, w: Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej, Wrocław 1991, s. 136). Rozpropagowanie twierdzenia, że Żydom nie wolno było osiedlać się w Prusach C. Heß przypisuje właśnie K. Forstreuterowi i jego artykułowi Die ersten Juden in Ostpreussen (Altpreussische Forschungen 14, 1937, s. 42-48), jego śladem podążyli zaś inni badacze. Co prawda, zdaniem autorki, niektórzy polscy historycy kwestionują już dziś nieobecność Żydów w Prusach (M. Broda, Żydowscy lekarze w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w późnym średniowieczu, Kwartalnik Historii Żydów 240, 2011, nr 4, s. 435-443; S. Józwiak, Kontakty komturów toruńskich z Żydami z Nowej Nieszawy w latach czterdziestych XV wieku, Rocznik Toruński 29, 2002, s. 39-48), ale teza z lat trzydziestych nie została dotąd obalona. Z przytaczanych artykułów autorka wyciąga niestety nierzadko błędne wnioski. Na przykład Wielka Nieszawa (o której pisał S. Józwiak) nie znajdowała się pod władzą Zakonu, założona została w 1425 r. (nie zaś na początku XV w., jak podaje Heß), a obecność Żydów poświadczona jest tam dopiero od lat czterdziestych XV w. (najstarsza wzmianka z 1444 r.), podczas gdy dla autorki założenie miasta i pojawienie się Żydów są wręcz tożsame. Postawionej tezy nie potwierdzają również prowadzone przez autorkę własne analizy źródeł. Przywołała zapisy ksiąg miejskich Torunia, Chełmna i Gdańska o ludziach określonych jako *Jode* lub *Iode* (s. 235), ale nie zaznaczyła, że

przydomki te występowały w połączeniu z imionami chrześcijańskimi (np. *Nicolas*); informację o tym autorka umieściła dopiero w przypisie na s. 266-267. Ponieważ wiadomo, że Krzyżacy roztaczali opiekę nad konwertytami żydowskimi wraz ze wsparciem finansowym ze strony wielkiego mistrza (Z. H. Nowak, *Dzieje Żydów*, s. 137), istnieje możliwość, że przynajmniej część tych osób należała do tej właśnie grupy. Mimo skromnej bazy źródłowej autorka zakłada istnienie społeczności żydowskiej na podstawie późniejszych dokumentów, w tym licznych skarg miast na Żydów do króla polskiego (najstarsza pochodziła z roku 1528) czy też zakazu osiedlania się Żydów i Szkotów w Prusach Królewskich z 1551 r. (s. 262-264).

Fakt, że zakaz osadnictwa żydowskiego na terenie władztwa Zakonu pojawić się miał dopiero w 1309 r., ma wedle autorki świadczyć, że takowe osadnictwo istniało już wcześniej. W innym miejscu (s. 171) C. Heß kwestionuje zresztą nawet samo istnienia owego zakazu, o którym wiadomo jedynie z przekazów kronikarskich (z których najstarszy, w kronice Szymona Grunaua, pochodzi dopiero z początku XVI w.). Uznanie tego zakazu za dowód niechęci Krzyżaków do żydowskich osadników to, jej zdaniem, efekt działalności historyków nazistowskich. Stwierdzenie to wprowadziła jednak do literatury na 12 lat przed wystąpieniem Forstreutera żydowska historyczka Selma Stern (*Der preußische Staat und die Juden*, t. 1, Berlin 1925, ss. 160), której pracą C. Heß nawet cytuje, ale nie przypisuje jej roli w utrwaleniu zwalczanego twierdzenia. Autorka nie wyjaśnia niestety, skąd miałyby pochodzić ani jak liczna mogła być ta populacja żydowska. W całej pracy brak jest choćby spekulacji na temat liczebności pruskich Żydów. Jako przesłankę na rzecz nieobecności Żydów w Prusach krzyżackich wskazywano też w literaturze brak śladów ich rejestrów. Według C. Heß brak ten dowodzi jednak tylko liberalnej polityki Zakonu. Nie został przez autorkę wyjaśniony brak jakichkolwiek informacji o synagogach czy ich materialnych pozostałości. Przyznaje jednak sama, że brak źródłowych śladów prosperujących jakoby społeczności Żydów jest trudny do wyjaśnienia (s. 280). Wzajemnie wykluczające się domysły – że społeczności takie istniały, ale nie musiały zostawiać po sobie śladów, że miasta pruskie były w średniowieczu mało atrakcyjne dla Żydów, że gminy żydowskie w Polsce były zbyt małe, by wysyłać jeszcze osadników do Prus – są w sumie mało przekonujące.

Kontrowersyjne i radykalne tezy padają też w części dotyczącej K. Forstreutera. Autorka stwierdza, że jako członek NSDAP stawił on sobie za cel wykazanie wyższości cywilizacyjnej Niemców w Prusach; w ramach swej aktywności wojennej doprowadził do splądrowania i zniszczenia szeregu archiwów, zwłaszcza żydowskich; istnieć miała korelacja między jego działalnością a zbrodniami wojennymi (s. 288-289). Elementem tego wizerunku miało być też dezawuowanie roli „nie-Niemców” w średniowiecznych Prusach, stąd więc teza o całkowitej nieobecności tam Żydów. O ile zaangażowanie niemieckich badaczy w urzędowy rabunek archiwaliów jest udokumentowane, o tyle dalsze wnioski autorki trudno uznać za uprawnione. Wiąże ona wysiedlenia z Poznańskiego, czystki etniczne w reencji ciechanowskiej czy masowe mordy Żydów litewskich z pobytami swego bohatera w odpowiednich miejscach. Porównanie dat mordów dokonywanych przez Einsatzgruppen z datami wywożenia archiwów nie wykazuje jednak uczestnictwa niemieckiego historyka w zbrodniczym procederze. Szczególnie kuriozalne jest powiązanie wizyty Forstreutera w Wilnie 25 VII 1941 r. z masakrą w Ponarach z lipca tego roku (s. 120). Masowe egzekucje rozpoczęły się jednak już 2 lipca, nie zaś 23, jak sugeruje autorka. Nie uczestniczyła w nich żadna litewska dywizja, jak pisze autorka, a paramilitarna formacja szaulisów, pełniąca funkcje policyjne. C. Heß myli (s. 109) terminy „Reichsdeutsche” (osoby narodowości niemieckiej pochodzące z terenów Rzeszy w l. 1871-1918) oraz „Volksdeutsche”, co skutkuje dalszymi pomyłkami. Tereny reencji ciechanowskiej, choć zostały włączone do Prus Wschodnich, nie wchodziły wcześniej w skład Cesarstwa Niemieckiego, nie sposób więc mówić o zamieszkujących tam „Reichsdeutsche”. Fundamentalnym założeniem ruchu volkistowskiego nie było przekonanie, że ziemia jest kształtowana na podobieństwo zamieszkujących je ludów (s. 112), lecz odwrotnie – że to cechy natury kształtują charakter czy duszę wólku. Autorka myli się też przy opisach podziału administracyjnego Trzeciej Rzeszy, np. w opisie przynależności terytorialnej Suwałk (s. 121).

Cordelia Heß postawiła sobie za cel zrewidowanie dotychczasowych poglądów o nieobecności Żydów na terenie średniowiecznych Prus. Poglądy te nie były jednak przecież wyłącznie

efektem akceptacji pomysłów nazistowskiej historiografii, lecz zostały w poważny sposób udokumentowane przez szereg badaczy. Z tej też przyczyny trudno uznać pracę za udaną. Autorka popełniła przy tym szereg błędów, które owocowały wadliwymi konkluzjami.

*Mateusz Maleszka (Toruń)*